

ks. dr Stefan Tertünte SCJ

Tłum.: ks. dr Leszek Poleszak SCJ

Katolicki przedsiębiorca w myśli i duszpasterstwie o. Leona Jana Dehona

Wprowadzenie

Szanowni Państwo, drodzy Współbracia!

Pod koniec sierpnia otrzymałem od ks. Grzegorza Piątka SCJ e-mail, który mnie bardzo zaskoczył. Była w nim mowa o jubileuszu 25-lecia duszpasterstwa przedsiębiorców „Talent”¹. W liście otrzymałem zaproszenie do wygłoszenia wykładu na temat o. Leona Jana Dehona i przedsiębiorców. Spotkanie w ten weekend – jak napisał ks. Grzegorz – będzie również związane z rozpoczęciem

¹ Tekst prelekcji wygłoszonej 7 grudnia 2024 roku w Krakowie, w czasie konferencji *Bądź bogaty przed Bogiem*, zorganizowanej z okazji jubileuszu 25-lecia powstania duszpasterstwa przedsiębiorców „Talent”.

polskich obchodów okresu jubileuszowego 2024-2028 naszego Zgromadzenia.

Z jednej strony, byłem zaskoczony tematem: często mówiłem o o. Leonie Janie Dehonie, jego biografii, duchowości, zaangażowaniu społecznym i społeczno-politycznym. Z pewnością poruszane były również relacje Założyciela ze środowiskiem przedsiębiorców jego czasów. Teraz poproszono mnie o wykład poświęcony wyłącznie tematowi roli katolickiego przedsiębiorcy w myśli i zaangażowaniu duszpasterskim o. Leona Jana Dehona. Przede wszystkim jest to dla mnie wielkie wyzwanie tematyczne.

Dzisiejsze okoliczności od razu napełniły mnie wielkim szacunkiem. Nie chodzi tylko o to, że przemawiam przed ludźmi, którzy obecnie zajmują ważne stanowiska w firmach. Jeszcze bardziej przejmuję mnie fakt, że stoję przed ludźmi, którzy nie chcą zostawić swojej wiary przed drzwiami własnej firmy lub biura; ludźmi, którzy jako przedsiębiorcy i liderzy biznesu chcą być uczniami naszego Pana Jezusa Chrystusa i podążać za Nim również jako szefowie firm. I którzy zastanawiają się nie tylko nad tym, co dla ich życia osobistego oznacza bycie chrześcijaninem, ale także nad tym, jak ich wiara wpływa na ich filozofię firmy i sposób jej prowadzenia. Za to wszystko mam do was wielki szacunek.

W mojej konferencji chciałbym najpierw przedstawić życie, dzieło i osobowość Założyciela naszego Zgromadzenia, o. Leona Jana Dehona. Na wybranych przykładach zobaczymy, jakie były jego relacje z katolickimi przedsiębiorcami w tamtym czasie i czego od nich oczekiwał. Będziemy mówić o niektórych bardzo ważnych kwestiach, które dotyczyły ówczesnych przedsiębiorców.

Nie jestem przedsiębiorcą ani ekspertem w dziedzinie rozwoju biznesu i zarządzania firmami. Powiedziałbym, że jestem kapłanem Najświętszego Serca Jezusowego, który jest zainteresowany od strony historycznej i egzystencjalnej pracą o. Leona Jana Dehona i który jest przekonany, że ta praca przekracza ramy jego życia, trwając do dnia dzisiejszego.

1. Kontekst historyczny

To, co ludzie myślą i robią oraz co decydują się robić lub nie robić, zawsze ma związek z kontekstem historycznym, w którym działają. Jest to szczególnie prawdziwe w przypadku o. Leona Jana Dehona i naszego tematu. Mówimy głównie o drugiej połowie XIX wieku i mówimy – przede wszystkim – o Francji. Jest to okres – i bardzo ważne jest, aby być tego świadomym – wielu procesów zmian lub transformacji. Historycy określają XIX wiek jako „wiek przemian”. W Europie sposób prowadzenia działalności gospodarczej w XIX wieku zmienia się radykalnie. Często wspomina się o szybkiej industrializacji i zmieniających się procesach produkcji. Niezliczone wynalazki świadczą o transformacji technologicznej. Wiąże się z tym migracja wielu ludzi ze wsi do coraz bardziej zaludnionych miast w poszukiwaniu pracy. Mówimy o epokowej zmianie objawiającej się w pojawieniu się nowego segmentu populacji, a mianowicie – pracowników fizycznych. Rodzi to pytanie, z którym muszą zmierzyć się wszyscy aktorzy społeczeństwa: Jakie jest w nim miejsce dla pracowników? Bardzo powolne wyłanianie się socjalizmu napełniło niepokojem i strachem liczne grupy społeczne, nie tylko tradycyjne.

Dla naszego tematu ważne jest to, że wszystkie te procesy transformacji wiązały się również z obawami i niepewnością. Przede wszystkim wiele z tego, co dziś wydaje nam się oczywiste, nie było jeszcze przesądzone, nie było jeszcze jasne. Nikt wówczas nie wiedział, czy w Europie zapanuje monarchia, czy republika. Ustawodawstwo socjalne znajdowało się w punkcie wyjścia, a różne postulaty nie zostały jeszcze przetestowane w praktyce. To wszystko wyjaśnia szeroki zakres inicjatyw i żądań w tej dziedzinie.

Ojciec Leon Jan Dehon doświadczył osobiście niektórych konsekwencji tych zmian jako wikariusz w Saint-Quentin. W szczególności widział młodych pracowników przybywających ze wsi do miasta, nikomu nieznanych, bez rodziny, bez relacji społecznych,

bez mieszkania, bez wykształcenia. Stając przed swoimi pracodawcami, przy początkowym całkowitym braku odpowiednich ram prawnych, pracownicy byli od nich niezwykle uzależnieni. Poziom płac, godziny pracy, to, co działo się w przypadku choroby, wypadku przy pracy, starości – wszystko to początkowo pozostawało w wyłącznej gestii pracodawców. Wszystko to musiało zostać jeszcze wyjaśnione – w drodze debaty społecznej – i było bardzo kontrowersyjne.

Rewolucja Francuska opowiedziała się za sprawą braterstwa. Nie spełniła jednak tej obietnicy w praktyce społecznej. Instytucje społeczne dbające o relacje między jednostką a państwem, zwłaszcza zrzeszenia, zostały zniesione, w wyniku czego na przykład robotnicy zostali pozbawieni skutecznej reprezentacji swoich interesów.

2. Kim był o. Leon Jan Dehon?

Leon Gustaw Dehon – urodzony w północnej Francji 14 marca 1843 roku i zmarły 12 sierpnia 1925 roku w Brukseli w Belgii – to człowiek, którego życie i osobowość są tak bogate w wielowymiarowe odcienie, że trudno przedstawić go prawie 100 lat od jego śmierci. W mediach swoich czasów często określany był mianem socjologa, co prawdopodobnie odnosiło się do jego wielkiej uwagi, jaką poświęcał zmianom zachodzącym w szczególności w społeczeństwie francuskim, co wyrażało się w jego bogatym piśmiennictwie, zwłaszcza w czasopiśmie. Media katolickie w szczególności uznawały go za popularyzatora rodzącej się katolickiej nauki społecznej, upoważnionego do tego przez papieża Leona XIII. Był szczególnie aktywny i znany w tzw. demokracji chrześcijańskiej swoich czasów dzięki udziałowi w kongresach i z licznych publikacji. W czasopiśmie ascetycznych i mistycznych był uznawany za autora duchowego, który wykształconym i pobożnym duszom chciał dostarczyć dla codziennej pobożności chrześcijańskiego

i biblijnego pokarmu. Uczniowie ze szkoły św. Jana, którą założył, wspominają go jako życzliwego i zaangażowanego wychowawcę, który zachęcał ich do poważnego traktowania wiary i życia nią w społeczeństwie, o czym świadczą liczne pisma byłych uczniów. Jego rodzice, którzy oboje zmarli na początku lat 80. XIX wieku, postrzegali go za swojego umiłowanego syna, który jednak w decydujących momentach swojego życia postanowił sprzeciwić się ich planom rodzicielskim na rzecz Bożego planu dla własnego życia. W Watykanie, z jednej strony, czuwał nad doktrynalną ortodoksją w Kongregacji Indeksu², z drugiej zaś – sam był obserwowany przez Święte Oficjum jako Założyciel jednego z wielu nowych i niekiedy podejrzanego Zgromadzenia, kierowanego nieco pochopnie na podstawie prywatnych objawień zakonnicy. To właśnie jego zaangażowanie w katolicyzm społeczny irytowało różnych przedstawicieli hierarchii kościelnej. A dla braci ze Zgromadzenia, które założył – księży Najświętszego Serca Jezusowego, lub jak się ich dziś często nazywa – Dehonianów? Często nazywali go *Très Révérend Père* – „Wielce Czcigodnym Ojcem”. Z pewnością osąd jemu współczesnych współbraci nie był jednomyślny. Niektórzy oskarżali go o brak przywództwa, inni o zaniedbywanie naszego Zgromadzenia na rzecz zaangażowania społecznego. Podczas gorącego konfliktu o kierunek Zgromadzenia w połowie lat 90. XIX wieku, następnie zaś szczególnie w obliczu prześladowań i wydalenia zakonników z Francji, a jeszcze bardziej w czasie i po pierwszej wojnie światowej o. Leon Jan Dehon okazał się przede wszystkim gwarantem jedności Zgromadzenia.

² Congregatio pro Indice Librorum Prohibitorum – Kongregacja Indeksu Ksiąg Zakazanych utworzona przez św. Piusa V w 1571 roku. Została zniesiona w 1917 roku przez Benedykta XV, a jej kompetencje przejęła Congregatio Sancti Officii – Kongregacja Świętego Oficjum (obecnie: Congregatio pro Doctrina Fidei – Dykasteria Doktryny Wiary).

Kiedy Założyciel zmarł w Brukseli 12 sierpnia 1925 roku, 100 lat temu, jego Zgromadzenie liczyło już 772 współbraci.

Cytat z tekstu osoby nie będącej sercaninem, współczesnej o. Leonowi Janowi Dehonowi – moim zdaniem – daje dobry wgląd w tę złożoną osobowość. Autorem jest Georges Goyau, znana postać francuskiego katolicyzmu, członek Akademii Francuskiej, który dobrze znał Założyciela i napisał o nim szczegółowy nekrolog w dzienniku „La Libre Belgique”³. Aby go zrozumieć, wystarczy wiedzieć, że Val-des-Bois to miejsce w północnej Francji, gdzie chrześcijański przedsiębiorca Leon Harmel⁴ próbował prowadzić chrześcijańską fabrykę, również przy wsparciu o. Leona Jana Dehona. Georges Goyau pisze: „Kolejne okresy życia o. Dehona, tego społecznego i tego mistycznego, zdawały się jednoczyć i łączyć w wizytach, które uwielbiał składać w swojej ulubionej krainie – Val-des-Bois. To właśnie tam, blisko robotników, blisko chrześcijańskiego przedsiębiorcy, jakim był Harmel, narodziła się w umyśle o. Dehona idea «chrześcijańskiego podręcznika społecznego», który... ukierunkował aspiracje wielu młodych ludzi na działania społeczne. Wciąż pamiętam o. Dehona, który w tym czasie, w Val-des-Bois, rozwijał szerokie linie papieskiej doktryny przed młodymi klerykami i młodymi świeckimi i oferował wytyczne dla ich energii. Jego sylwetka była dostojna, a jego teologia rygorystyczna; ale w momencie, kiedy zaczynał przemawiać, na jego ustach

³ „La Libre Belgique” – belgijski dziennik ukazujący się od 1 lutego 1915 roku, założony przez Wiktora Jourdaina, wydawany początkowo jako tytuł podziemny redagowany przez dziennikarzy gazety „Le Patriote”, która została zlikwidowana przez okupacyjne władze niemieckie na początku pierwszej wojny światowej.

⁴ Léon Harmel (ur. 17 lutego 1829 roku w La Neuville-lès-Wasigny, zm. 25 listopada 1915 roku w Nicei) – przemysłowiec, właściciel przędzalni w Val-des-Bois w departamencie Marna. Założyciel przemysłowego towarzystwa pracodawców chrześcijańskich, zwolennik niezbędnej autonomii organizacji robotniczych wobec pracodawców, propagator nauki społecznej Kościoła.

natychmiast pojawiła się czułość duszy, która była karmiona w jego codziennych medytacjach przez ciągłą kontemplację innej czułości, czułości Boga-Człowieka. Jako apostoł społeczny był przede wszystkim uczniem serca, które okazało miłosierdzie”⁵.

3. Dehon i przedsiębiorcy

Ojciec Leon Jan Dehon miał kontakt z przedsiębiorcami przez całe swoje życie. Jego relacje z przedsiębiorcami można z grubsza podzielić na dwie fazy, zarówno pod względem czasu, jak i treści.

3.1. Pierwsza faza: 1871-1890

W 1872 roku jedną z jego pierwszych inicjatyw jako wikariusza w Saint-Quentin było założenie Patronatu św. Józefa, instytucji skierowanej głównie do młodzieży i młodych dorosłych z klasy robotniczej. Koncepcja holistycznej edukacji poprzez zabawę, kształcenie i katechezę okazała się wielkim sukcesem i wkrótce liczba członków patronatu przekroczyła 400 osób. Przedsiębiorczy pragmatyzm o. Leona Jana Dehona, jego umiejętność nawiązywania kontaktów i współpraca z osobami świeckimi były niewątpliwie kluczem do sukcesu. Tak zwany komitet opieki obejmował znaczących przedsiębiorców miasta. Wśród zwolenników swoich dzieł o. Leon Jan Dehon wymienia: „Pan Black, producent cementu, (...) szczerzy katolik; wychował dużą rodzinę i oddał kilkoro swoich dzieci Bogu; Pan Jules Lehoul, przemysłowiec (...) miał żywą wiarę i chodził do kościoła, nie zważając na ludzkie opinie; Pan

⁵ G. GOYAU, „La Libre Belgique”, AG SCJ Inv. n. 0068406. Całość tekstu można znaleźć w: G. GOYAU, *Le T.R.P. Dehon et son œuvre missionnaire*, <https://scj.lu/racines/pages/pgracines/dehon1.html> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

Basquin, producent wyrobów hafciarskich (...) z pewnością zostałby przywódcą partii katolickiej, gdyby nie zabrała go przedwczesna śmierć”⁶. W tych latach darowizny od katolickich przedsiębiorców płynęły obficie. Dzięki ich pomocy z entuzjazmem prowadzono prace budowlane: kaplicę dla patronatu, obiekty przeznaczone jako miejsca do zabawy i sportu dla młodych pracowników, a także piętro z miejscami noclegowymi dla bezdomnych młodych pracowników. Poczyniono nawet pierwsze kroki w kierunku założenia firmy budującej domy robotnicze.

Lata 70. XIX wieku we Francji sprzyjały odwoływaniu się do przywódców, przedsiębiorców itp. w sprawach społecznych. Tak zwany rząd porządku miał tendencję monarchiczną, a reakcją na przegrane wojny i bunt Komuny Paryskiej w 1871 roku było zjednoczenie kręgów konserwatywnych i wspieranie inicjatyw charytatywnych, które często miały charakter paternalistyczny.

Jednak o. Leonowi Janowi Dehonowi nie chodziło tylko o wybrane inicjatywy społeczne i wsparcie finansowe, także ze strony przedsiębiorców. Zależało mu na podnoszeniu świadomości społecznej, w tym na nawróceniu tych, którzy – jego zdaniem – byli częściowo odpowiedzialni za nędzę społeczną oraz byli przede wszystkim ważnymi elementami w rozwiązywaniu tych problemów, czyli na przedsiębiorcach.

Szybko zdał sobie sprawę: „Saint-Quentin ma 30.000 mieszkańców, którzy żyją z tego, co zarobią w ciągu dnia. Płaca rośnie lub spada w zależności od kursu, podobnie jak cena niewolników. Żadna instytucja nie chroni pracownika. 90% przemysłowców

⁶ L. DEHON, *Notes sur l'histoire de ma vie*, AD SCJ B 27/9 inv. 527.09, *Cahier 9*, NHV 9, 83, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NHV/JRN--NHV-0001-0009-0052709?ch=83> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

i przedsiębiorców nie ma pojęcia o obowiązkach przedsiębiorcy. Starość, choroby i wielodzietność powodują ubóstwo i nędzę w rodzinie”⁷.

Jego odpowiedź: „Rozpaczam spotkania przedsiębiorców co 15 dni. Omawialiśmy obowiązki właścicieli. Miałem ich dwunastu. Kilku z nich wprowadziło poprawki do regulaminu swoich warsztatów”⁸. W 1876 roku o. Leon Jan Dehon rozpoczął te spotkania, które zwykle miały miejsce na plebanii. Dotyczyły one przede wszystkim organizacji działalności społecznej i pracy w Konferencji św. Wincentego, ale przede wszystkim były okazją do uwrażliwienia przedsiębiorców na obowiązki chrześcijańskiego przemysłowca.

Aby dać wyobrażenie o duchu tych spotkań, zacytuję jedno z przemówień o. Leona Jana Dehona do przedsiębiorców. Być może dla naszych uszu tekst ten, podobnie jak wiele innych, wyda się mocno krytyczny i polemiczny. Wynika to z wielkiej pasji Założyciela, a także z retoryki tamtych czasów. „Kochacie naszą pracę, a jednak każecie nam tkąć sieć Penelopy i toczyć głaz Syzyfa. Podczas długiej, ciemnej nocy w ciągu sześciu dni pracy rozplątujecie to, co pieczołowicie tkaliśmy w piękne niedzielne popołudnie. (...) Nie jesteście wystarczająco chrześcijańscy w swoim życiu jako przedsiębiorcy!”⁹. A tym, którzy hojnie go wspierali, mówił: „Jesteśmy im bardzo wdzięczni. Są nam winni jeszcze większego wkładu, w postaci ich własnych osób, ich inteligencji, studiów i ich osobistego wpływu”¹⁰.

⁷ Tamże, 93.

⁸ L. DEHON, *Notes sur l'histoire de ma vie*, AD SCJ B 27/9 inv. 527.09, *Cahier 12*, NHV 12, 23, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NHV/JRN-NHV-0001-0012-0052712?ch=23> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

⁹ Tamże, 101.

¹⁰ Tamże, 78.

Spotkanie o. Leona Jana Dehona z Leonem Harmelem, chrześcijańskim przedsiębiorcą, który pracował nad projektem „chrześcijańskiej fabryki” w swojej przędzalni w Val-des-Bois, niedaleko Reims, i który stał się jednym z najważniejszych przedstawicieli katolicyzmu społecznego we Francji, było dla niego decydujące. Obu mężczyzn łączyła głęboka duchowość Najświętszego Serca Jezusowego. Ojciec Leon Jan Dehon wkrótce wysłał braci, aby zajęli się pracą duszpasterską w fabryce Leona Harmela. Był tam kościół, gdzie odprawiano nabożeństwa, nauczano katechezy, było przedszkole, szkoła, zajęcia rekreacyjne, wspólnie zorganizowane sklepy, była to duża rodzina pracownicza. Z naszej perspektywy można powiedzieć, że ten model, położony z dala od miasta, pod pewnymi względami nie był stworzony dla dzisiejszego uprzemysłowionego świata. W każdym razie był bardzo zgodny z celem o. Leona Jana Dehona: „Naszym ideałem jest chrześcijański związek przedsiębiorcy i robotnika, pogodzonych ze sobą przez księdza”¹¹ (19 kwietnia 1877 roku).

3.2. Druga faza: po 1891 roku

W drugiej fazie, w latach 90. XIX wieku, zwłaszcza po publikacji *Rerum novarum* w 1891 roku¹², zaangażowanie o. Leona Jana Dehona w katolicyzm społeczny uległo poważnej zmianie. Stał się ważnym popularyzatorem rodzącej się katolickiej nauki społecznej, szczególnie poprzez swoje publikacje i udział w kongresach. Jego rola została potwierdzona przez papieża Leona XIII, który mianował go członkiem watykańskiej Kongregacji Indeksu.

Chociaż socjalny i społeczny ideał Założyciela nadal charakteryzował się harmonią, coraz bardziej zdawał on sobie sprawę

¹¹ Tamże, 106.

¹² Por. LEON XIII, Encyklika *Rerum novarum*, Rzym 1891.

z rozbieżnych interesów pracowników i ich pracodawców, a przede wszystkim z bardzo różnych sposobów, w jakie te interesy mogą być egzekwowane.

W czasach, gdy etyczna odpowiedzialność przedsiębiorcy była jeszcze daleka od oczywistości i gdy o. Leon Jan Dehon – podobnie jak wielu innych – postrzegał brak świadomości etycznej ze strony przedsiębiorców jako przyczynę nędzy społecznej, Założyciel zastanawiał się nad obowiązkami przedsiębiorców w wielu publikacjach.

Weźmy artykuł napisany przez o. Leona Jana Dehona w 1894 roku zatytułowany: *Společné obowiązky przedsiębiorců oddaných Najświętszemu Sercu*. Założyciel pisał: „Zasadą, z której wynikają obowiązki przedsiębiorców, jest sama władza pracodawcy. Pracodawca jest głową rodziny pracowniczej, tak jak ojciec jest głową rodziny naturalnej. (...) Może i musi dbać o wszystkie interesy tych, których opatrnościowe okoliczności i wolna umowa umieściły pod jego kierownictwem. Obowiązki pracodawców można podzielić na trzy kategorie: dotyczą one życia fizycznego, moralnego i doczesnych interesów pracownika”¹³.

Dla o. Leona Jana Dehona ważne było, by w taki sposób ułożyć relacje w przedsiębiorstwie, by zasługiwały one na określenie jako chrześcijańskie. Każda organizacja relacji, nawet w dziedzinie biznesu, opiera się bowiem na światopoglądzie. Naturalnie, Założyciel stanowczo sprzeciwiał się ściśle racjonalistycznemu spojrzeniu na pracownika jako na zwykłe narzędzie do generowania zysków, a także kolektywistycznemu zanikaniu jednostki.

Jeszcze przed publikacją *Rerum novarum* pisał: „Tak, nadszedł czas, aby pracownik nie był już postrzegany jako inteligentna

¹³ L. DEHON, *Devoirs sociaux des patrons dévoués au Sacré Cœur*, REV8031012, 2-3, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1894/ART-REV-1894-0700-8031012> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

maszyna, ale jako jeden z naszych braci i siostr, który ma prawo do szacunku dla swojej ludzkiej godności, swojej moralności i swojego domu”¹⁴. Ponad wszystkimi czynnikami różnicującymi, należy przede wszystkim uznać równość jako stworzeń Bożych, która definiuje przedsiębiorców i pracowników jako braci.

Odpowiedzialność za życie fizyczne pracownika obejmuje – według o. Leona Jana Dehona – np. zapewnienie bezpieczeństwa i czystości w miejscu pracy, ochronę kobiet, zwłaszcza w okresie ciąży, ograniczenie godzin pracy itp.

Odpowiedzialność za życie moralne obejmuje, z jednej strony, możliwość praktyk religijnych, takich jak uczestnictwo w nabożeństwach i rekolekcjach, ale także zwalczanie tego, co wówczas nazywano zepsuciem moralnym, tj. zwalczanie alkoholu w miejscu pracy i przeciwdziałanie kontaktom intymnym między pracownikami.

W ramach odpowiedzialności za doczesne interesy pracownika znajdują się środki i struktury, które mają na celu umożliwienie pracownikom podjęcia kroków w kierunku autonomii na poziomie materialnym. Obejmują one tworzenie kas oszczędnościowych, funduszy pomocowych, spółdzielni gospodarczych itp.

Do tego dochodzi tworzenie struktur zbiorowych i partycypacyjnych, które promują otwartą komunikację i procesy decyzyjne z korzyścią dla całej firmy.

W tamtym czasie kwestia sprawiedliwego wynagrodzenia była szeroko dyskutowana. Ojciec Leon Jan Dehon nie negował wynagradzania pracy poprzez płacę. Jednak wraz z wieloma katolikami społecznymi domagał się, aby płaca była wystarczająca, żeby umożliwić pracownikowi i jego rodzinie godne życie – rodzaj

¹⁴ TENŻE, *Chronique (Mai 1890)*, 58, CHR 1890/58, <https://www.dehondocsoriginais.org/publicati/ART/CHR/ART-CHR-0001-1890-8031890> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

płacy rodzinnej. Dla Założyciela płaca była również zawsze sprawą osobistą. Była bowiem przeznaczona dla osoby, która musiała ją wykorzystać, aby wyżywić siebie i swoją rodzinę oraz godnie żyć.

Być może interesujące w kontekście naszego spotkania jest stanowisko o. Leona Jana Dehona w sprawie własności prywatnej i bogactwa. Oba te tematy były przedmiotem gorących debat w katolicyzmie społecznym jego czasów, niekiedy z silnie sprzecznymi stanowiskami wewnątrz Kościoła katolickiego. Nie należy zapominać, że o. Leon Jan Dehon – podobnie jak Leon Harmel i inni katoliccy przedsiębiorcy – był członkiem Trzeciego Zakonu św. Franciszka, który doświadczył gwałtownego wzrostu w XIX wieku. W ruchu tym krytyka kapitalizmu była czasami bardzo rygorystyczna. W 1899 roku o. Leon Jan Dehon opublikował niewielką broszurę zatytułowaną: *Bogactwo, umiarkowanie, ubóstwo*¹⁵. W skrócie: Założyciel nie był przeciwnikiem bogactwa i dobrobytu. Uznał, że bez bogactwa i dobrobytu np. katolicka praca misyjna praktycznie by się zatrzymała. Definiowanie granic dobrobytu, czego często domagano się w tym czasie, było o. Leonowi Janowi Dehonowi obce. W końcu, według niego, nawet Biblia rozpoznaje dobrego bogacza w osobie Józefa z Arymatei, który sfinansował grób Jezusa. Dla o. Leona Jana Dehona bogactwo staje się źle użyte, gdy jest obnoszone w sposób, który słusznie wywołuje skandal wśród osób mniej uprzywilejowanych. Decydującym czynnikiem dla niego jest to, że bogactwo i dobrobyt nie są celami samymi w sobie, ale środkami, które mają być wykorzystywane dla wspólnego dobra i zabezpieczenia potrzeb. Dla o. Leona Jana Dehona społeczna funkcja własności, dobrobytu i bogactwa jest kluczowa i jest to zgodne z katolicką nauką społeczną aż do dzisiaj.

¹⁵ Por. TENŻE, *Richesse, médiocrité ou pauvreté*, <https://www.dehondocsonline.org/publicati/OSC/RMP/OSC-RMP-0003-0002-8030302> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

Sam fakt postrzegania firmy jako żywego organizmu relacji, w którym każdy inwestuje swoje umiejętności i zasoby z Bogiem jako ich źródłem i wspólnym dobrem jako ostatecznym celem, pozwala o. Leonowi Janowi Dehonowi zmierzać do tego, co ówczesny katolicyzm społeczny nazywa demokratyzacją pracy. Właśnie w celu przeciwstawienia się i odróżnienia od liberalizmu i kolektywizmu.

Cytując Założyciela: „Tendencja do demokratycznej organizacji pracy jest wyraźna. Nie zaprzeczamy, że przyczynił się do tego ruch rewolucyjny. Ale są też inne bardzo wiarygodne powody. Ludzie mają większe wyobrażenie o swoich prawach, są bardziej wykształceni, zdają sobie sprawę, że wielu szefów naruszyło wszystkie prawa pracowników, chcą mieć możliwość omawiania umów i warunków pracy w związkach zawodowych, chcą zwiększyć swoje zarobki poprzez spółdzielnie i wspólne przedsięwzięcia: wszystko to jest uzasadnione. Chęć powstrzymania tego to pozostawanie w tyle, to chęć powstrzymania rzeki przed płynięciem. Co więcej, na postęp demokracji częściowo wpływa duch chrześcijański. Ewangelia zawsze działała w ten sposób”¹⁶.

Zakończenie

Panie i panowie, jak powiedziałem na początku mojego wystąpienia, nie jestem ekspertem w dziedzinie etyki biznesu ani ekonomii biznesu. W ostatnich latach Dykasteria ds. Służby na rzecz Integralnego Rozwoju Człowieka wielokrotnie publikowała nowe wydania przewodnika o odpowiedzialności chrześcijańskich

¹⁶ TENŻE, *Chronique* (Novembre 1897), 186-187, CHR 1897/186-187, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/ART/CHR/ART-CHR-0002-1897-8031897?ch=186> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

przedsiębiorców¹⁷. Zawiera on zasady, które można postrzegać jako organiczną kontynuację tego, co było drogie sercu o. Leona Jana Dehona 100 lat wcześniej: ukierunkowanie działań przedsiębiorczych i docenienie wartości dobra wspólnego; zasada godności ludzkiej, która oświeśla relacje w przedsiębiorstwie oraz zapewnia kryteria oceny procesów produkcyjnych i warunków pracy; świadomość, że zasoby naturalne mają nie tylko charakter funkcjonalno-użytkowy; zastosowanie solidarności i pomocniczości w relacjach i owocach biznesu.

Tym przypomnieniem dzisiejszych zasad kierujących pracą chrześcijańskiego przedsiębiorcy kończę mój wykład. Dziękuję za uwagę. I życzę Bożego błogosławieństwa. Dziękuję bardzo!

Bibliografia

- Dehon L., *Chronique (Mai 1890)*, CHR 1890, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/ART/CHR/ART-CHR-0001-1890-8031890> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).
- Dehon L., *Chronique (Novembre 1897)*, CHR 1897, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/ART/CHR/ART-CHR-0002-1897-8031897> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).
- Dehon L., *Devoirs sociaux des patrons dévoués au Sacré Cœur*, REV8031012, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/ART/REV/1894/ART-REV-1894-0700-8031012> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).
- Dehon L., *Notes sur l'histoire de ma vie*, AD SCJ B 27/9 inv. 527.09, NHV, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/JRN/NHV> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).
- Dehon L., *Richesse, médiocrité ou pauvreté*, <https://www.dehondocsoriginals.org/publicati/OSC/RMP/OSC-RMP-0003-0002-8030302> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

¹⁷ Por. PAPIESKA RADA IUSTITIA ET PAX, *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*, Kraków 2012, <https://duszpasterstwotalent.pl/wp-content/uploads/2019/01/Papieska-Rada-Iustitia-et-Pax-2012-Powolanie-lidera-biznesu-2.pdf> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

Goyau G., „La Libre Belgique”, AG SCJ Inv. n. 0068406.

Goyau G., *Le T.R.P. Dehon et son œuvre missionnaire*, <https://scj.lu/racines/pages/pgracines/dehon1.html> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, Rzym 1891.

Papieska Rada Iustitia et Pax, *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*, Kraków 2012, <https://duszpasterstwotalent.pl/wp-content/uploads/2019/01/Papieska-Rada-Iustitia-et-Pax-2012-Powolanie-lidera-biznesu-2.pdf> (odczyt z dn. 09.12.2024 r.).

Ks. dr Stefan Tertünte – sercanin, w latach 2011-2020 dyrektor Centro Studi Dehoniani w Rzymie, znawca pism o. Leona Jana Dehona oraz duchowości Zgromadzenia. Od 2020 roku pełni urząd przełożonego prowincji niemieckiej księży sercanów.